

Rozdział 3

Innowacje społeczne i polityczne wobec potrzeb rozwoju inkluzywnego

Stanisław Kowalczyk¹, Roman Sobiecki²

3.1. Wymogi rozwoju inkluzywnego

Celem tego artykułu jest określenie znaczenia innowacji społecznych i politycznych we współczesnych realiach cywilizacyjnych, które w coraz większym stopniu określa szybko rosnąca dynamika nierówności dochodowych i majątkowych między coraz liczniejszą grupą biednych i wciąż ubożających a stale zmniejszającą się grupą coraz bogatszych. Dotyczy to także układu przestrzennego i narastających różnic rozwojowych różnych państw i regionów świata. Przeciwdziałanie tym niekorzystnym tendencjom w drodze zrównoważonego rozwoju i ekonomicznej inkluzywności, jak pisał pod koniec XX wieku P.F. Drucker, wymaga nowego podejścia do wzrostu ekonomicznego i rozwoju społecznego. Szczególną rolę przypisuje się w tym przypadku innowacjom społecznym i politycznym, które są niezbędne do przewyciężenia niekorzystnych zjawisk cywilizacyjnych, nawet jeżeli „prawdziwa natura tych innowacji, jest dla nas mniej jasna, niż konieczność ich wdrożenia”³. Na przeciwnym biegunie umieszcza się zaś innowacje technologiczne i ekonomiczne, które stanowią w rzeczywistości źródło współczesnych problemów cywilizacyjnych.

¹ Dr hab. Stanisław Kowalczyk, prof. nadzw., Instytut Rynków i Konkurencji w Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

² Dr hab. Roman Sobiecki, prof. nadzw., dziekan Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie oraz dyrektor Instytutu Rynków i Konkurencji Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

³ P.F. Drucker, *21st century needs to be one of social, political innovations*, 24 November 1994, <http://www.deseretnews.com/article/389333/21st-century-needs-to-be-one-of-social-political-innovations.html> (31.07.2017).

Co więcej, przedmiotem niniejszej pracy są nie tyle jakiegokolwiek innowacje społeczne i polityczne, ile przede wszystkim tzw. innowacje przełomowe, tj. takie, które nie tylko posiadają aspekt nowości, lecz prowadzą także do zasadniczych przemian na rynku, gdy są innowacjami technologicznymi, a w zakresie analizowanego tu obszaru do innego *jakościowego* ukształtowania wybranych procesów społecznych i politycznych, kreującego nowe wartości dla społeczeństwa oraz państwa. Są one przeciwieństwem innowacji zachowawczych, kontynuacyjnych. Jak podkreślają C.M. Christensen, M.E. Raynor i R. McDonald, *przełomowość* innowacji oznacza, że „dotyczy ona procesu, dzięki któremu mniejsza firma, z mniejszymi zasobami, potrafi z powodzeniem sprostać konkurencji wiodących w danym sektorze firm”⁴. Nie jest nią natomiast jakakolwiek sytuacja, która wywołuje określone wstrząsy i zmiany w wybranym sektorze⁵.

Ogólnie rzecz biorąc, innowacje przełomowe (w zakresie rynku i technologii) według C.M. Christensena to takie rozwiązania, które sprawiają, że produkty na nich oparte są „zazwyczaj tańsze, prostsze, mniejsze gabarytowo i z reguły bardziej praktyczne w użyciu”⁶. Jednakże, na co uwagę zwraca ten sam autor, są one w praktyce także bardziej ryzykowne niż innowacje kontynuacyjne. Pojęcie przełomowych innowacji jest zarówno w literaturze przedmiotu, jak i w życiu codziennym często jednak nadużywane lub odnoszone do prostych zmian i mało znaczących nowości. Powoduje to pewną dewaluację kategorii innowacji przełomowych, szczególnie w odniesieniu do gospodarki. Może również prowadzić i często prowadzi do upadku firm, które w swoim mniemaniu wdrażały, i to skutecznie, właśnie innowacje przełomowe.

Współcześnie kryzysy ekonomiczne bardzo często uzasadniane są w istocie przesłankami społecznymi i politycznymi, takimi jak marginalizacja państw narodowych, brak równowagi sił (równowagi strachu), konflikty religijne, nacjonalizm, szowinizm itd. Uważa się także, że pierwszy globalny kryzys finansowy XXI wieku wywodzi się z błędnej polityki społecznej realizowanej przez rząd USA, co przyczyniło się do powstania gigantycznego długu publicznego, prowadzącego w efekcie do załamania gospodarczego. Doprowadziło to zresztą nie

⁴ C.M. Christensen, M.E. Raynor, R. McDonald, *What Is Disruptive Innovation?*, “Harvard Business Review”, December 2015, <https://hbr.org/2015/12/what-is-disruptive-innovation> (31.07.2017).

⁵ Ibidem.

⁶ C.M. Christensen, *The Innovator's Dilemma. When New Technologies Cause Great Firms to Fail*, Harvard Business School Press, Boston–Massachusetts 1977, s. 11.

tylko do kryzysu finansowego, lecz także do pogłębienia nierównowagi społecznej oraz poszerzenia kręgów biedy i wykluczenia społecznego.

Przeciwdziałanie procesowi wykluczenia społecznego wymaga natomiast, jak pisze E. Mączyńska, „rozwiązań ukierunkowanych na kapitalizm inkluzywny”⁷. To, co może zastanawiać, to fakt, że takiej inkluzywności osiągnięć ekonomicznych, a szerzej cywilizacyjnych, nie zapewnia realizowany w wielu krajach – nawet tych zaliczanych do grupy najwyżej rozwiniętych – model społecznej gospodarki rynkowej, zakładający w swej istocie równowagę rozwoju oraz dostęp do płynących z tego korzyści dla całego społeczeństwa.

Przez wzrost czy raczej rozwój inkluzywny należy rozumieć strategię prowadzącą do skutecznej transmisji pozytywnych osiągnięć gospodarczych na oczekiwania społeczne w zakresie perspektyw ekonomicznych i dobrobytu dla wszystkich członków społeczeństwa⁸. Zależności, jakie powstają przy udziale gospodarki między wzrostem i kapitałem, mogą bowiem prowadzić do rosnącego dobrobytu społeczeństwa lub wzmagających się nierówności. Dotyczą one m.in. redystrybucji dochodu, ograniczonego dostępu do edukacji, służby zdrowia czy też – będącego najbardziej aktualnym zjawiskiem – wykluczenia cyfrowego coraz szerszych grup społecznych. Rozwój inkluzywny prowadzi natomiast z założenia zarówno do inkluzywności społecznej, jak i ekonomicznej efektywności. Oznacza to, iż potrzebny jest nowy paradygmat rozwojowy – paradygmat społecznie inkluzywnego wzrostu⁹. Przy czym, na co często zwraca się uwagę, oznacza to potrzebę wzrostu i rozwoju inkluzywnego, a nie konieczność większej integracji społecznej jako takiej¹⁰.

Realizacja idei czy też modelu inkluzywnego wzrostu i rozwoju wymaga nowego podejścia do spraw zarówno gospodarczych, jak i społecznych oraz politycznych. Dotychczasowe, tradycyjne ujmowanie tego zjawiska, oparte na triadzie: rząd – biznes – społeczeństwo, jest niewystarczające. Potrzeba więc nie tylko innowacji w zakresie aktywizacji obywateli (aktywne obywatelstwo) oraz generowania tzw. *social value*, lecz także dużego zasobu wiedzy oraz mądrości

⁷ E. Mączyńska, *Polska transformacja a kapitalizm inkluzywny*, „Mazowsze – Studia Regionalne” 2014, nr 15, s. 14.

⁸ World Economic Forum, *The Inclusive Growth and Development Report 2017*, Insight Report, Geneva, January 2017, s. 8.

⁹ Ibidem, s. 13.

¹⁰ Ibidem, s. 15.

społecznej i politycznej, która sprawi, że inkluzywność rozwoju będzie realizowaną w praktyce ideą, a nie hasłem politycznym.

3.2. Geneza wzrostu znaczenia innowacji społecznych i politycznych

Sytuacja, z jaką mamy do czynienia w gospodarce drugiej dekady XXI wieku, zapoczątkowana została jeszcze w wieku XIX. Mowa tu o relacjach, jakie kształtują się między gospodarką a społeczeństwem i polityką. Dyskusję w tej sprawie rozpoczął jeszcze D. Ricardo, gdy pisał o mechanizmie rynkowym posiadającym „wbudowany” wewnętrzny układ samoregulacji. Jednakże praktycznie do XIX wieku niewiele się w tej sprawie zmieniło. Gospodarka pozostawała częścią struktury społecznej. Jak określał to K. Polanyi, „była zakorzeniona¹¹ w relacjach społecznych”¹². W społeczeństwach tradycyjnych układ ekonomiczny był bowiem pochodną organizacji tegoż społeczeństwa. Gospodarka, składająca się wówczas z małych i rozproszonych zakładów rzemieślniczych, stanowiła część struktury społecznej, rodzinnej i sąsiedzkiej. Jej funkcjonowanie określał zespół takich samych reguł i zasad, jakimi kierowali się ludzie we wzajemnych kontaktach społecznych. Sytuacja uległa jednak zmianie wraz z nastaniem XIX-wiecznego kapitalizmu. W kształtującym się wówczas systemie gospodarka ze swoim porządkiem rynkowym stopniowo wyodrębniła się, zajmując pozycję niezależną od społeczeństwa, by w XX wieku stać się wręcz siłą kształtującą struktury społeczne, pozycje poszczególnych grup, a także obszary bogactwa i biedy. Gospodarka i mechanizm rynkowy uniezależniły się wówczas od świata polityki i społeczeństwa.

Postęp cywilizacyjny przez stulecia, a nawet tysiąclecia, oznaczał przede wszystkim rozwój intelektualny, duchowy czy też polityczny. O postępie gospodarczym (ekonomicznym) trudno w tym czasie mówić. Szacunki wzrostu – obarczone, co naturalne przy tak długich szeregach czasowych, znaczącą dozą zastrzeżeń – wskazują, że wzrost produkcji przemysłowej od starożytności do pierwszej rewolucji przemysłowej, czyli około 1700 roku wynosił średnio 0,1–0,2% rocznie. Dopiero

¹¹ Zanurzona, osadzona (ang. *embeddedness*).

¹² K. Polanyi, *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 56.

kolejne stulecia przyniosły systematyczny wzrost tempa rozwoju gospodarczego. W latach 1700–1820 wynosił on średnio 0,5% rocznie, w późniejszym okresie 1820–1913 było to już 1,5%, a w latach 1913–2012 osiągnął on poziom 3,0%¹³. Tak więc istotny wzrost tempa rozwoju ekonomicznego udało się odnotować dopiero na przełomie XIX i XX wieku. Co więcej, wzrost z tego okresu odnosi się w przeważającej mierze do Europy i Ameryki Północnej. Państwa zlokalizowane na innych kontynentach albo tkwiły w kolonializmie zbliżonym strukturalnie do okresu średniowiecza, albo „żyły” historią dawnej świetności, jak np. Chiny, Japonia czy w mniejszym stopniu niektóre kraje Bliskiego Wschodu lub Ameryki Południowej. Wzrost, wykazujący wówczas znamiona nowoczesności idącej w parze z postępem technicznym, był udziałem przede wszystkim Europy i USA.

Ten gospodarczy, a w efekcie i cywilizacyjny, sukces Europy był, jak pisze D.S. Landes, konsekwencją oddziaływania takich czynników jak: (1) stosunkowo wczesna – mimo rzecz jasna wielu głosów sprzeciwu zgłaszanych chociażby przez Kościół katolicki – *autonomia* poszukiwań i dociekań intelektualnych, (2) oparcie rozwoju duchowego na konfrontacji poglądów oraz eksperymencie i (3) zinstytucjonalizowanie badań naukowych oraz rozpowszechnianie wynalazków (powstawanie towarzystw naukowych), czyli, jak ujął to przywołany wyżej Landes, „wynalezienie wynalazku”¹⁴. Oznaczało to powstanie warunków sprzyjających dążeniu do prawdy oraz powstawaniu wynalazków, będących siłą napędową nowoczesnej gospodarki, która z kolei zaczęła już stopniowo „wychodzić” ze struktur rodzinnych i społecznych, by tworzyć własne zasady funkcjonowania oraz mechanizmy rozwojowe. Dotychczasowe układy społeczne oraz relacje polityczne okazały się ciasne i krępujące z perspektywy nowych tendencji gospodarczych. Przykładem takiej sytuacji było wynalezienie pierwszych maszyn – urządzeń, które pozwalały na zwielokrotnienie operacji produkcyjnych oraz wydajności pracy, lecz wymagały z reguły innej organizacji pracy niż ta typowa dla małego zakładu rzemieślniczego. Tak powstawały pierwsze manufaktury i nowoczesne zakłady przemysłowe, oparte na innych niż cechowe zasadach organizacji pracy i wytwórczości, innej niż cechowa podległości pracowników oraz innych systemach zarządzania. Pojawiła się fabryka zatrudniająca robotników najemnych, zarządzana początkowo jeszcze przez jej właściciela, lecz coraz

¹³ T. Piketty, *Kapitał w XXI wieku*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015, s. 97.

¹⁴ D.S. Landes, *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci a inni tak ubodzy*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2015, s. 233.

część także przez zawodowego menedżera. Wymagało to stworzenia zupełnie innych zasad i reguł odnoszących się do wewnętrznej struktury takiego zakładu, a przede wszystkim innego sposobu zawierania transakcji rynkowych oraz ukształtowania warunków politycznych. Nowoczesna gospodarka w coraz większym stopniu zasady te zaczęła kształtować we własnym zakresie, niezależnie od woli politycznej czy społecznej. Rozpoczął się stopniowy proces alienacji gospodarki. Sprzyjała temu stale rosnąca siła ekonomiczna tego systemu gospodarczego czy też, inaczej rzecz ujmując, szybko powiększające się jego bogactwo, w coraz mniejszym stopniu uzależnione od dobrych układów z władzą polityczną czy wielkości zasobów majątkowych zgromadzonych przez poprzednie pokolenia, a coraz częściej wynikające z zastosowania nowych metod organizacji produkcji i sprzedaży.

Gospodarka w dalszym ciągu – z uwagi na wymierne korzyści tego układu – utrzymywała liczne relacje z ośrodkami kreowania polityki, lecz z pozycji *klienta*, przeistaczała się stopniowo w jej *sponsora*. Z czasem okazało się, że do skutecznego funkcjonowania i rozwoju nie potrzebuje już ani kontaktów z władzą, ani oparcia w społeczeństwie. Gospodarka (system gospodarczy) zajęła bowiem pozycję dominującą w strukturze społecznej. Nastąpił też instytucjonalny podział społeczeństwa na sferę gospodarczą i polityczną¹⁵. System gospodarczy zaczął wręcz określać zasady, według których miało funkcjonować społeczeństwo. Państwu, za wyraźnym przyzwoleniem ekonomistów (fizjokratów, liberałów), przyznano status „nocnego stróża” interesów gospodarki zgodnie z zasadą „pozвольcie nam działać” (*laissez faire*). Tak nastąpiło oderwanie gospodarki (rynku, firm/korporacji) od społeczeństwa oraz podporządkowanie jej w znacznym stopniu ośrodków władzy (polityki).

Powstał układ, który K. Polanyi nazwał „utopijnym eksperymentem”¹⁶. O ile bowiem w społeczeństwie tradycyjnym, przedprzemysłowym to państwo poprzez prowadzoną politykę oraz za pośrednictwem swoich organów narzucało społeczeństwu stosowną organizację, w tym także w zakresie gospodarki i rynku, o tyle w erze przemysłowej, a szczególnie tej określanej jako „postprzemysłowa” (przełom XX i XXI wieku), to gospodarka i samoregulujący się rynek narzuciły społeczeństwu korzystną dla siebie organizację, podporządkowując sobie samą „istotę” społeczeństwa i spychając jednocześnie państwo na margines egzystencji.

¹⁵ K. Polanyi, op.cit., s. 86.

¹⁶ Ibidem, s. 296.

Alienacja gospodarki i jej oderwanie się od państwa (polityki) stały się „śmiertelnie niebezpieczne” dla społeczeństwa¹⁷. Ha-Joon Chang nazywa ten nowy układ „liberalnym porządkiem świata”, który swój pełny kształt osiągnął zdaniem badacza około 1870 roku¹⁸. I choć początkowe efekty tego porządku wydawały się obiecujące, ponieważ gospodarka światowa przyspieszyła¹⁹, to jego następstwa znacząco odbiegały od oczekiwań.

Zrodziła się bowiem w ten sposób wolność, przede wszystkim wolność gospodarcza, która zagroziła zarówno sprawiedliwości, jak i bezpieczeństwu jednostek, a nawet całemu społeczeństwu. Władza państwowa straciła w tej sytuacji na znaczeniu, jej funkcje kontrolne i nadzorcze stały się zbędne, a jednostka (społeczeństwo) przestała się liczyć. A przecież to właśnie organy władzy zapewniają – jak pisze nawet guru liberalizmu L. von Mises – bezpieczeństwo systemowi organizacji społeczeństwa, a skuteczność w tym zakresie jest jedyną miarą efektywności działania tych organów²⁰. Nieco dalej Mises stwierdza jednak, że władza tych organów nie może sięgać zbyt daleko, bowiem „rząd nie powinien kontrolować cen ani karać tych, którzy ustalają zbyt wysoki ich poziom, w taki sposób jak karze morderców i złodziei”²¹, mimo że taką mocą sprawczą władza może dysponować.

Władzę w tej nowej sytuacji przejęła gospodarka, czego przejawem stał się rozwój korporacji. Decydują one nie tylko o kierunkach ekspansji rynkowej, lecz także o tym, w jakich obszarach warto prowadzić badania i upowszechniać postęp techniczny, jakie są reguły gry rynkowej, a nawet jaką politykę realizuje słabnące państwo. Głównym czynnikiem, który pozwala korporacjom realizować taki model funkcjonowania, jest współcześnie globalizacja, nazywana też globalizacją liberalną²², która zniosła granice, otworzyła wszystkie rynki i umożliwiła swobodny przepływ towarów, ludzi oraz kapitału na całym globie. Jednocześnie pozbawiła też państwa resztek ich funkcji i znaczenia, ponieważ miała i ma charakter globalizacji przede wszystkim mikroekonomicznej, czyli obejmującej

¹⁷ Ibidem, s. 301.

¹⁸ H.J. Chang, *Żli Samarytanie. Mit wolnego handlu i tajna historia kapitalizmu*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2016, s. 37.

¹⁹ Dotyczy okresu od końca XIX wieku do wybuchu I wojny światowej.

²⁰ L. von Mises, *Human Action: A Treatise on Economics*, Ludwig von Mises Institute Auburn, Alabama 1998, s. 716.

²¹ Ibidem, s. 718.

²² W opozycji do globalizacji kontrolowanej przełomu XIX i XX wieku. Por. H.J. Chang, op.cit., s. 55.

firmy, a nie struktury państwowe. Nie powstała bowiem jeszcze żadna organizacja czy instytucja o zasięgu globalnym posiadająca funkcje sprawowane zwyczajowo przez organy państwowe. Takie właśnie środowisko sprzyja natomiast rozwojowi wszechwładzy korporacji, bez uwzględniania interesów państwa, a przede wszystkim społeczeństwa (jednostek).

Współcześnie znajduje to odzwierciedlenie w dominowaniu korporacji zarówno nad państwem, jak i społeczeństwem. Jak pisze J. Bakan, „dziś korporacje rządzą naszym życiem. To one decydują o tym, co jemy, co oglądamy, w co się ubieramy, gdzie pracujemy i co robimy”²³. Ten spektakularny „marsz po władzę nad światem” korporacje rozpoczęły w końcu XIX wieku. Po około stu latach, pod koniec wieku XX, państwo pod presją korporacji i globalizacji rozpoczęło stopniowe, acz systematyczne wycofywanie się z gospodarki, rynku oraz wielu innych tradycyjnie przynależnych mu funkcji. W efekcie z końcem ubiegłego stulecia korporacja stała się dominującą instytucją świata²⁴. Stan ten charakteryzuje całkowicie priorytetowe traktowanie interesu korporacji. Oczekiwanie czy też wręcz żądanie pojedynczej korporacji jest w stanie zmienić obowiązujące w danym kraju prawo, a także wymusić podjęcie korzystnych dla korporacji decyzji w zakresie fiskalnym, celnym lub środowiskowym. Mowa w tym przypadku o decyzjach, które niosą za sobą często niekorzystne skutki dla całych grup społecznych, regionów czy lokalnych społeczności. Prowadzą też do napięć społecznych, załamań politycznych, a najczęściej stale powtarzających się turbulencji rynkowych, przekładających się na kryzys ekonomiczny, regres gospodarczy bądź zwiększenie długu publicznego i wahania kursów walut. Tym samym zasadnicza mniejszość (korporacje) osiąga niewyobrażalne korzyści kosztem zdecydowanej większości, czyli szerokich grup zawodowych i społecznych.

Sytuacji takiej nie sposób tolerować. Nie istnieją żadne logiczne czy merytoryczne argumenty przemawiające za utrzymywaniem takiego *status quo*. Powstaje zatem kluczowe pytanie, jak tego dokonać, skoro zasadniczym czynnikiem, który doprowadził do osiągnięcia tego stanu, była globalizacja. Zarówno w nauce, jak i w dyskusjach politycznych rozważa się w tym przypadku możliwość „zatrzymania” globalizacji bądź jej stopniowej racjonalizacji. Odwrócenie procesów globalizacyjnych jest bowiem naiwnością. Bardziej realna – chociaż nie sposób

²³ J. Bakan, *Korporacja. Patologiczna pogoń za zyskiem i władzą*, Wydawnictwo Lepszy Świat, Warszawa 2006, s. 13.

²⁴ *Ibidem*, s. 163.

określić, na ile – może okazać się próba zracjonalizowania globalizacji, zakładająca zmianę jej zakresu, a przede wszystkim charakteru, tak by płynące z niej korzyści dzielone były bardziej sprawiedliwie, a koszty w większym stopniu zredukowane. Takie możliwości rozważa lub dostrzega wielu ekonomistów, w tym m.in. J.E. Stiglitz, G.W. Kołodko czy W. Szymański.

Warunki konieczne do zmiany charakteru globalizacji, na jakie wskazuje się zazwyczaj w zakresie globalnej organizacji struktur parapaństwowych czy też, jak stwierdza dobitnie G.W. Kołodko, „planetarnego państwa”²⁵, każą raczej sceptycznie oceniać szanse powodzenia tego typu projektów politycznych czy gospodarczych. Co w takiej sytuacji staje się zatem realne i możliwe? Realne są stopniowe i konsekwentne działania w zakresie innowacji politycznych i społecznych – w tych dwóch kluczowych obszarach zmarginalizowanych w ramach współczesnej cywilizacji. Innowacje technologiczne, czy szerzej gospodarcze, posiadają swój ukształtowany i sprawdzony mechanizm rozwojowy. Brakuje go jednak stosowanym dotychczas innowacjom społecznym i politycznym. Należy więc współcześnie inicjować, wspierać i rozwijać działania zmierzające do odwrócenia tej sytuacji. Ich konsekwencje nie wpłyną być może spektakularnie na kondycję współczesnej cywilizacji, lecz z całą pewnością nawet małe sukcesy mają szansę złożyć się w efekcie na szeroki strumień zmian kształtujący wszystkie wymiary cywilizacyjne, w tym strukturę społeczną, politykę, a w konsekwencji także system gospodarczy.

3.3. Przełomowe innowacje społeczne

Innowacje odgrywają jedną z kluczowych ról w rozwoju cywilizacji. Dzieje się tak zresztą od stuleci. Wiązą się one jednak ściśle dopiero z rozwojem kapitalizmu, można nawet powiedzieć, że stanowią jego synonim. Zainicjowany w połowie XVIII wieku rozwój kapitalistyczny (najpierw w Wielkiej Brytanii, a potem w innych państwach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej), nazywany

²⁵ G.W. Kołodko, *Dokąd zmierza Świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2013, s. 107. Nie chodzi tu rzecz jasna w żadnym wypadku o powoływanie struktur czy instytucji międzynarodowych w postaci trójcy utworzonej przez WTO (zarządzanie globalnym handlem i gospodarką), MFW (finansowanie krótkoterminowe) oraz Bank Światowy (finansowanie długoterminowe, strukturalne). Instytucje te, jak pokazuje doświadczenie, są bowiem świadomym i bezwzględnym rzecznikiem globalizacji.

niekiedy pierwszą rewolucją przemysłową, związany był z innowacjami wprowadzanymi w przemyśle tekstylnym. Jednakże to dopiero wiek XIX nazywany jest często wiekiem innowacji ze względu na to, że ich liczba była w tym czasie nieporównywalnie większa niż w jakimkolwiek innym okresie w przeszłości w skali rozwoju cywilizacyjnego na całej kuli ziemskiej. Zdaniem W. Kwaśnickiego największą innowacją XIX wieku było zinstytucjonalizowanie poszukiwania innowacji²⁶. Pierwszym laboratorium badawczym, którego podstawowym celem było systematyczne poszukiwanie wynalazków i ich wdrażanie, stało się laboratorium utworzone przez Thomasa Edisona w Menlo Park (New Jersey, USA) w latach 70. XIX wieku. Z tego też powodu Edisona nazywa się często „Czarodziejem z Menlo Park”.

Można powiedzieć, że pomysł Edisona był pierwszą przełomową innowacją społeczną. Jednakże dopiero na początku XX wieku niektórzy badacze uświadomili sobie, że innowacje są podstawą rozwoju cywilizacyjnego.

Innowacje społeczne stanowią zintegrowany system oparty na powiązaniach sieciowych, który charakteryzuje się elastycznością, nastawieniem na współpracę z konsumentem i ciągłością. Należą one do innowacji otwartych (partycypacyjnych).

Przewodnią ideą innowacji otwartych jest to, że nawet duża skala nakładów na B+R (prace badawczo-rozwojowe) w zamkniętym systemie, jakim są pojedyncze organizacje, nie będzie wystarczająca przy kreowaniu innowacji w XXI wieku. Dylematy rozwoju innowacyjnego wymuszają zmianę podejścia z tzw. zamkniętych innowacji do innowacji otwartych. Stare podejście zakłada, że przedsiębiorstwa generują pomysły, rozwijają je, konstruują, finansują i zapewniają wsparcie we własnym zakresie oraz wprowadzają na rynek gotowe produkty. Instytucje (przedsiębiorstwa) uważają się zaś za samowystarczalne i postępują zgodnie z hasłem: „jeśli chcesz coś zrobić dobrze, zrób to samemu”. Logika otwartych innowacji odnosi się natomiast do zasobu i różnorodności wiedzy, która jest potrzebna przy dostarczaniu wartości do przedsiębiorstwa, przy czym mowa jest w tym przypadku o wiedzy znajdującej się również poza przedsiębiorstwem. Na takim właśnie paradygmacie powinny bazować innowacje społeczne.

Przełomową innowacją społeczną stanowi wspólnie Google. Internet zyskuje obecnie na znaczeniu jako źródło informacji, rośnie liczba stron www,

²⁶ W. Kwaśnicki, *Innowacje społeczne – nowy paradygmat czy kolejny etap w rozwoju kreatywności człowieka?*, <http://kwasnicki.prawo.uni.wroc.pl/todownload/InnowacjeSpoleczneWK.pdf> (31.07.2017).

ale coraz trudniej jest odnaleźć konkretną rzecz czy wiadomość w morzu dostępnych informacji. W 1998 roku Google wprowadził wyszukiwarkę PageRank opartą na algorytmie, zgodnie z którym indeksowane strony internetowe mają określoną wartość liczbową oznaczającą jej jakość. Z kolei jakość tekstu jest proporcjonalna do liczby tekstów na niego się powołujących. Innowacja wprowadzona przez Larry'ego Page'a i Sergeya Brina polegała na „ważeniu” jakości odnośników wskazujących na rozpatrywany tekst ich własną wartością PageRank. Innymi słowy: jeśli dany tekst powołuje się na artykuł, który sam ma wysoką ocenę, to ma on większe znaczenie (większą wartość) niż tekst powołujący się na mało popularny (nisko oceniony) odnośnik.

Rozwój cywilizacji wymaga podejmowania nowych inicjatyw społecznych, z których część okaże się zapewne przełomowa. Czego mogą one dotyczyć? Wydaje się, że może mieć to związek z realizowaniem takich projektów jak:

- przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu,
- aktywizacja społeczności lokalnych na rzecz odbudowy struktur lokalnych,
- zapewnienie edukacji grupom specjalnym (np. dzieciom z rodzin patologicznych, niepełnosprawnym, osobom starszym, byłym więźniom itd.),
- inne działania na rzecz budowy spójności społecznej i społeczeństwa obywatelskiego,
- uczestnictwo w przygotowywaniu i wdrażaniu polityk regionalnych/lokalnych (np. w takich obszarach jak zdrowa dieta, produkty ekologiczne i regionalne, aktywność fizyczna),
- wsparcie dla sektora przedsiębiorstw socjalnych.

3.4. Przełomowe innowacje polityczne

Poza przełomem w zakresie nowej organizacji społeczeństwa, który przybliżyć mogą innowacje społeczne, niezbędne jest także nowe ukonstytuowanie organów państwowych. Ogólnie rzecz biorąc, chodzi o przywrócenie państwu funkcji regulacyjnych i kontrolnych nad gospodarką. Jest to bowiem warunek konieczny także do zapewnienia pełni praw członkom społeczeństwa²⁷. Niezbędne są w tym przypadku przełomowe innowacje polityczne. W literaturze pojawia się w związku z tym idea restytucji państw narodowych. M. Mazzucato

²⁷ K. Polanyi, op.cit., s. 303.

mówi jednak raczej o konieczności stworzenia nowej formy, jaką ma być „państwo przedsiębiorcze”, które nie tylko realizuje swoje zadania w ramach tradycyjnie rozumianego sektora publicznego, lecz jest aktywnym graczem także w obszarze rynku i gospodarki, bowiem „w DNA sektora publicznego nie ma nic, co czyniłoby go mniej innowacyjnym od sektora prywatnego”²⁸. Do osiągnięcia takiego stanu niezbędne są jednak znaczące, przełomowe innowacje polityczne. Wynika to z faktu, że państwo i sektor publiczny są powołane nie tylko do naprawiania błędów rynku i ratowania firm, które są za duże by upaść, jak wykazał kryzys pierwszej dekady XXI wieku. Przypada im bowiem w udziale o wiele więcej zadań i funkcji służących zapewnieniu sprawnie funkcjonującej gospodarki oraz sprawiedliwie i bezpiecznie zorganizowanego społeczeństwa. Niezbędne okazują się w tym przypadku innowacje zarówno technologiczne i ekonomiczne, jak i społeczne oraz polityczne. Warto jednak uświadomić sobie, że wszelkie innowacje są jednocześnie bardzo ryzykowne i wymagają długiego czasu, by udało się zwerifikować ich wynik końcowy²⁹. Z tych to między innymi powodów, nawet co do określonych innowacji technologicznych, tak znaczną rezerwę zachowują korporacje, oczekując pod tym względem inicjatywy ze strony instytucji państwowych.

Kreowanie, a przede wszystkim wdrażanie innowacji politycznych wymaga stosowania metod o charakterze wynikającym z panującego ustroju społeczno-politycznego. Ustrój demokratyczny wymaga zaakceptowania wdrażanych zmian politycznych przez większość parlamentarną, która powinna działać zgodnie z zasadami określonymi w obowiązującej Konstytucji. Czasami, w sprawach dużej wagi (np. wstąpienie do Unii Europejskiej), władze odwołują się do suwerena, czyli społeczeństwa, przeprowadzając referendum. Tak wprowadzane zmiany są legalne i posiadają znamiona ewolucji ustrojowej. Może się jednak zdarzyć, że innowacje polityczne, które zmieniają panujący ustrój, zostają wdrożone z naruszeniem postanowień obowiązującej Konstytucji. Takie zmiany mają charakter rewolucji i są innowacjami przełomowymi. Ich wprowadzenie może nastąpić w dwojaki sposób: 1) za porozumieniem głównych sił politycznych, co pozwala zachować spokój społeczny, dobra materialne, a przede wszystkim zapobiega ofiarom w ludziach (pozytywnym przykładem jest zmiana ustroju społeczno-politycznego i gospodarczego w kierunku społecznej gospodarki

²⁸ M. Mazzucato, *Państwo przedsiębiorcze. Obalić mit o relacji sektora publicznego i prywatnego*, Wydawnictwo Ekonomiczne „Heterodox”, Poznań 2016, s. 284.

²⁹ Ibidem, s. 201.

rynkowej w Polsce, która została zapoczątkowana w 1989 roku); 2) bez porozumienia głównych sił politycznych, z zastosowaniem rozwiązań siłowych, co prowadzi do walki wewnętrznej (często wojny domowej) i skutkuje ofiarami w ludziach oraz zniszczeniami materialnymi. Ten sposób „wdrażania innowacji politycznych” może być wykorzystywany zarówno przez istniejące władze, jak i ugrupowania opozycyjne. Trzeba przy tym zwrócić uwagę na fakt, że większe szanse na dokonanie skutecznych zmian politycznych mają aktualnie rządzący, gdyż posiadają większość parlamentarną oraz dysponują aparatem przymusu. Jednakże siłowe wprowadzanie zmian (innowacji politycznych) przez rządzących, bez liczenia się ze zdaniem mniejszości³⁰, grozi ich podporządkowaniem interesom określonej grupy społecznej. Innowacje polityczne powinny być tymczasem sprzężone z innowacjami społecznymi i służyć ogółowi społeczeństwa.

Aby tak się stało, muszą być one dobrze przygotowane i podporządkowane jasno określonym celom społecznym, a także spełniać czytelne kryteria oraz posiadać skuteczne mechanizmy zabezpieczające przed nadużyciami.

Kreując i wdrażając innowacje, należy pamiętać, że poszczególne ich rodzaje, w tym innowacje polityczne i społeczne, nie stanowią samoistnych, niezależnych od innych procesów, bytów i zjawisk. Są one ze sobą powiązane, wzajemnie się przenikają, a także zapoczątkowują kolejne zmiany (np. innowacje technologiczne często wywołują innowacje społeczne, a także polityczne). Pewne rodzaje innowacji zyskują jednak w określonych okolicznościach nadrzędne znaczenie oraz oddziaływanie w stosunku do innych zmian i zjawisk. Zasadnicza ścieżka tej „ewolucji” przebiega od schumpeterowskich innowacji technologicznych, przez innowacje organizacyjne i marketingowe, po innowacje społeczne, polityczne, kulturowe i wreszcie cywilizacyjne. Nie wnikając zatem w niuanse kategorii, jaką stanowią innowacje, można określić je ogólnie jako celową i świadomą zmianę jakiegoś stanu i/lub procesu na nowy, inny stan lub proces, który winien ponadto cechować określony ładunek „pozytywnej nowości”. Bez tej właściwości inicjowanie lub wprowadzanie tego nowego stanu czy procesu nie miałyby sensu. Trudno bowiem logicznie, nie mówiąc już, że także ekonomicznie czy politycznie, uzasadnić realizację nowości dla samej nowości. Musi nieść

³⁰ Należy pamiętać, że jest to mniejszość w danej kadencji parlamentu, w innej może natomiast być większością. Dlatego też nowe rozwiązania (innowacje polityczne), jeśli mają służyć w dłuższej perspektywie nie jednej grupie społecznej, a całemu społeczeństwu, muszą respektować także zdanie mniejszości. Przede wszystkim powinny zaś posiadać rzeczywiste zabezpieczenia prawne przed nadużywaniem ich w celu realizacji założeń jednej grupy społecznej.

ona za sobą pewien zasób wartości pozytywnych dla wiedzy, gospodarki, polityki i wreszcie całej cywilizacji.

Bibliografia

- Bakan J., *Korporacja. Patologiczna pogoń za zyskiem i władzą*, Wydawnictwo Lepsiy Świat, Warszawa 2006.
- Chang H.J., *Żli Samarytanie. Mit wolnego handlu i tajna historia kapitalizmu*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2016.
- Christensen C.M., *The Innovator's Dilemma. When New Technologies Cause Great Firms to Fail*, Harvard Business School Press, Boston–Massachusetts 1977.
- Christensen C.M., Raynor M.E., McDonald R., *What Is Disruptive Innovation?*, "Harvard Business Review", December 2015, <https://hbr.org/2015/12/what-is-disruptive-innovation> (31.07.2017).
- Drucker P.F., *21st century needs to be one of social, political innovations*, 24 November 1994, <http://www.deseretnews.com/article/21st-century-needs-to-be-one-of-social-political-innovations.html> (31.07.2017).
- Kołodko G.W., *Dokąd zmierza Świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2013.
- Kwaśnicki W., *Innowacje społeczne – nowy paradygmat czy kolejny etap w rozwoju kreatywności człowieka?*, <http://kwasnicki.prawo.uni.wroc.pl/todownload/InnowacjeSpoleczneWK.pdf> (31.07.2017).
- Landes D.S., *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci a inni tak ubodzy*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2015.
- Mazzucato M., *Państwo przedsiębiorcze. Obalić mit o relacji sektora publicznego i prywatnego*, Wydawnictwo Ekonomiczne „Heterodox”, Poznań 2016.
- Mączyńska E., *Polska transformacja a kapitalizm inkluzywny*, „Mazowsze – Studia Regionalne” 2014, nr 15.
- Piketty T., *Kapitał w XXI wieku*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015.
- Polanyi K., *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- von Mises L., *Human Action: A Treatise on Economics*, Ludwig von Mises Institute Auburn, Alabama 1998
- World Economic Forum, *The Inclusive Growth and Development Report 2017*, Insight Report, Geneva, January 2017.